

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 6 MARCA 1943.

/P o r a n n y/.

I.

Dotyczące Polski.

ANKARA, po turecku, 3. III. godz. 18, 15.

Rozdźwięk na temat zagadnień polskich zastrzyk się w obozie sprzymierzonych. Rząd polski nie zgodził się na dyskutowanie granic, podczas gdy Rosjanie wypowiedzieli się w równie ostry sposób. Oświadczyli, że Białoruś i Ukraina: podzielone były w swoim czasie przez mocarstwa imperialistyczne i że Rosja nigdy nie zgodzi się na nowy ich rozbiór. /Następują cytaty z oświadczenia oraz wzmianka o linii Curzona/. Oznacza to, że gdyby Polacy zgodzili się na granice Curzona, wówczas stosunki sąsiedzkie mogłyby być utrzymane między Polską a Rosją. Oczywiście, rozdźwięk między dwoma państwami, które sprzymierzyły się przeciwko Niemcom, jak również otwarta dyskusja na temat zatargu, były bardzo nieprzyjemne dla Anglików, którzy znajdują się w położeniu dość trudnym. Anglicy nianowicie nie mogą zaprzeczyć, iż związani są gwarancją granic polskich, z drugiej strony nie chcieliby zrazić Rosji.

WORKERS' CHALLENGE /oś/, po angielsku, 3. III. godz. 12, 10.

Bрудna rozgrywka odchodzi między tymi wszystkimi Polakami, Czechami i innymi szympanсами. Musimy się zająć tą sprawą dokładnie, ponieważ istnieje niebezpieczeństwo, że popsuje to sojusz anglo-rosyjski, względnie to, co wogóle z niego zostało. Kiedy nareszcie Rosjanie pokazali światu, że zaczynają jakby wygrywać wojnę lub przynajmniej nie przegrywać jej, rozpoczyna się znów ohydna konspiracja klas rządzących przeciwko biednym Sowietaom. Polacy mieli bezczelność domagać się ziemi, którą zabrali Ukraińcom i Białorusinom /następują obelżywe zwroty przeciwko Polsce/. Tak więc świetne wojska sowieckie miałyby się po to krwawić, ażeby robotnicy Ukrainy i Białorusi zostali oddani na pastwę reakcyjnych kapitalistów i naganiaczy typu Sikorskiego i spółki. Wobrażacie sobie, towarzysze - robotnicy, że armia czerwona walczyć będzie za tych złodziei, za te szumowiny, tych podupadłych arystokratów warszawskich? Najgorsze jest jednak, że Churchill wciąż ich jeszcze popiera i nie tylko ich, ale i Czechów i Bóg wie jeszcze kogo. A Eden klepie Sikorskiego po ramieniu, pocieszając go, że wszystko jest w porządku, bo przecież Anglia gwarantowała granice Polski.

CALAIS, po angielsku, 4. III. godz. 14, 30.

Jak donosi AP, ambasada sowiecka w Waszyngtonie oświadczyła dnia 6-go b.m., że Sowiety ostatecznie odrzuciły żądania polskie odnośnie granicy z roku 1939. Podobna odpowiedź udzielona została na żądania delegacji polskiej /?/ w Stanach Zjednoczonych, które dotyczyły praw polskich i ich ochrony.

WARSZAWA, po niemiecku, 4. III. godz. 19, 30.

Fabryki i firmy Generalat Gubernatorstwa współzawodniczą obecnie o największy wkład w wysiłek wojenny; każdy Niemiec, mieszkający na terenie Generalat Gubernatorstwa, musi wysiłek firm tych popierać. Firmy i przedsiębiorstwa Generalat Gubernatorstwa, prowadzone przez Niemców, mają szansę otrzymania specjalnego wyróżnienia z rąk Führeera. Ażeby ubiegać się o takie wyróżnienie firma musi wykazać się specjalnymi świadectwami, wystawionymi przez przywódcę partii i ministra zbrojenia Rzeszy.

RZYM, po włosku, 4. III. godz. 8, 00.

Prasa brytyjska zdradza niewiele ochoty do dyskutowania sprawy zatargu polsko-rosyjskiego. Dziennikarz Cummings w News Chronicle żali się gorzko na szowinizm i zachłanność Polaków a nawet posuwa się tak daleko, ażeby domagać się zaniechania "prowokacji polskich pod adresem Sowietaom". Ażeby złagodzić katastrofalne wrażenie, jakie wywarł artykuł Cummingsa, inne gazety londyńskie stwierdzają, że jest to jedynie opinia prywatna autora, i nie reprezentuje bynajmniej opinii kół miarodajnych.

RZYM, po włosku, 4. III. godz. 20, 00.

MN komentuje zaambasowanie rządu brytyjskiego wobec konfliktu Rosji z nominalnym rządem polskim. Gazeta stwierdza, że czasy wypowiedzenia wojny



przez Anglię dawno już mineły; Stalin nigdy nie gwarantował granic Polski i, jak widać, gwarancji takiej nie udzieli. Jednocześnie Stalin dyskredytuje "rząd widomowy" serbski w Londynie. Roosevelt nie raczył odpowiedzieć na gwałtowne prośby o pomoc ze strony tych pseudo-rządów, wobec czego zmuszone one będą prosić na klęczkach czerwonego dyktatora o łaskę.

Godz. 1,30. - Słuchowisko p.t. "Alianci umywają ręce". L'Avoro Fascista podaje obszerny komentarz do zatargu polsko-sowieckiego, stwierdzając, że doprowadził on do poważnej różnicy zdań między Anglosasami a Sowietami. Londyn i Waszyngton znalazły już rozwiązanie dla tego zagadnienia z właściwą sobie nonszalancją: twierdzą mianowicie, że cała ta sprawa dotyczy jedynie ZSSR i Polski i nie ma nic wspólnego z Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Ta postawa aliantów jest prawdziwą sensacją dla krajów neutralnych, które pamiętają, że w roku 1939 - Paryż i Londyn nie chciały dopuścić do układu polsko-niemieckiego w sprawie Gdańska i korytarza. Gwarancja Wielkiej Brytanii i sojusz angielsko-polski były bezpośrednią przyczyną wojny. Waszyngton zachowuje się nie mniej cynicznie niż Brytyjczycy. Gdyby Anglosasi byli w roku 1939 równie ostrożni, jak są dzisiaj, świat nie doczekałby się tej wojny. Oczywiście, zagadnienie Polski użyte zostało wówczas jako pretekst do wypowiedzenia wojny przeciw krajom totalnym, lecz dziś nie jest ono już zupełnie żywotne dla aliantów. Artykuł podkreśla również cynizm i brutalność postawy Sowietów wobec Polski. Moskwa twierdzi wciąż, że niema ambicji imperialistycznych, podczas, gdy zdaniem Rosji Polska przeciwstawia się zjednoczeniu narodu ukraińskiego. L'Avoro Fascista kończy stwierdzeniem, że cała ta sprawa byłaby bardzo zabawna, gdyby nie była tak tragiczna.

RZYM, p.d. węgiersku, 4. III. godz. 18.

Kontrowersja polsko-rosyjska nabiera coraz bardziej gorzkiego smaku, choć Londyn wciąż jeszcze twierdzi, że jest to sprawa prywatna, dotycząca Rosji oraz rządu polskiego bez ziemi. W roku 1939 wystarczył Gdańsk, który nawet nie był przecież częścią terytorium Polski, a dziś toleruje się plany aneksyjne Sowietów wobec polskiej Ukrainy, bogatej krainy, przyłączonej do Polski na podstawie traktatów paryskich.

UWAGA: Dotyczące Polski - patrz również STAMANGER, po niemiecku, 4. III. godz. 7,30, oraz FRANKFURT, po niemiecku, 4. III. godz. 11,30.

## II.

### Z najważniejszych spraw światowych.

FRANKFURT, po niemiecku, 4. III. godz. 11,30.

W sali Ufa w Berlinie odbyła się uroczystość 25-lecia założenia firmy filmowej niemieckiej Ufa. Z okazji uroczystości przemawiał, m.in. Goebbels, dziękując dr. Hugenbergowi za wielkie zasługi, położone w dziedzinie rozwoju niemieckiej sztuki filmowej.

Zwracając się do naczelnego dyrektora Ufy dr. Klitzscha, Goebbels dziękował mu za owocną współpracę w dziedzinie propagandy filmowej oraz organizacji pokazów filmowych w Polsce i innych krajach okupowanych.

KASSA, po węgiersku, 4. III. godz. 21,40.

Trasa podróży arcybiskupa Spellmana jest doprawdy interesująca. Wczoraj arcybiskup udał się Seville, gdzie prawdopodobnie spotkał się z ambasadorem brytyjskim Hoare, który przybył z Madrytu. Mówi się o bardzo poważnych pertraktacjach, które się mają odbyć w obecności Spellmana, przy współudziale osobistości politycznych i wojskowych. Spellman ma pozostać w Hiszpanii przez dwa dni i wrócić do Nowego Yorku, odwiedzwszy uprzednio Londyn.

STAVANGER, po niemiecku, 4. III. godz. 7,30.

Sytuacja paliwa na kontynencie polepszyła się ostatnio w znacznym stopniu dzięki silnemu wzrostowi produkcji ropy w Rumunii i Galicji, jak również dzięki zadawalającym rezultatom nowych wierceń w Alzacji, Albanii i Kroacji.

KUJBYSZEW, po czesku, 4. III. godz. 16,00.

W komentarzu politycznym dr. Jan Neutny stwierdza, że totalna mobilizacja, jaką Niemcy zaprowadzili na ziemiach czeskich, jest uwięzieniem systematycznego planu Hitlera, zmierzającego do wyzysku robotników czeskich.

HOERBY, po szwedzku, 3. III. godz. 19,20.

Sytuacja państw bałtyckich była bardzo zagmatwana od samego początku obecnej wojny. Po podpisaniu traktatu z Niemcami Rosja okupowała kraje bał-



tyckie i zarządzały wybory do parlamentu, które odbyły w tak osobliwych warunkach, że kraje te zmuszone były prosić Rosję o pozbawienie ich niepodległości i o przyjęcie do Związku Sowieckiego. Na krótko przed wybuchem wojny niemiecko-rosyjskiej, Rosja zaprowadziła regime bardzo srogi i deportowała masowo obywateli tych państw, podczas gdy mniejszość niemiecka została odesłana do Niemiec. Po zajęciu państw bałtyckich przez Niemców, włączono je poprostu do komisariatu Ostlandu, a obecnie mówi się o wzięciu o pretensjach rosyjskich do tych krajów, aczkolwiek państwa bałtyckie wciąż jeszcze posiadają swe przedstawicielstwa dyplomatyczne w Londynie i Waszyngtonie. W Szwecji obserwowaliśmy zawsze z podziwem i sympatią narody bałtyckie, które w czasie krótkiego życia państwowego dowiodły, że zdolne są do prowadzenia państwa. Mamy też nadzieję, że państwa te po wojnie odzyskają swą niepodległość.

MAROKKO, po francusku, 3. III. godz. 23,00.

Sześciu patriotów czeskich rozstrzelano w Pradze. Oskarżeni byli o przynależność do nielegalnej organizacji.

ALGIER, po francusku, 4. III. godz. 7,00.

Himmler zarządził uzbrojenie niemieckich robotników aryjskich i stworzenie Home Guardu dla utrzymania porządku wśród robotników cudzoziemskich.

### III.

#### O g ó l n e .

JELOEY, po niemiecku, 4. III. godz. 18,00.

DAZ poświęca artykuł zniechęcający mody w Europie. Moda jest rzeczą piękną, jeżeli się ma to czas i ludzi. Dziś wszystko służy jednemu jednemu celowi - wojnie.

BOGOTA, po hiszpańsku, 4. III. godz. 5,00.

Jak donoszą z Santiago de Chile, minister spraw wewnętrznych zamknął agencję prasową PAZ za współpracę z propagandą osi. Agencja ta znajduje się na czarnej liście Stanów Zjednoczonych.

MOSKWA, po rosyjsku, 4. III. godz. 3,00.

Krasnaja Zwiezda: reportaż Ilji Erenburga pt. "Tchnienie klęski" /Erenburg publikuje pamiętnik oficera niemieckiego, von Kessla/.

Prawda: "Wyszkolenie bojowe wojska".

Godz. 7,00. - Prawda: Działalność brygady zmotoryzowanej.

Prawda: Jarochin: Atakiłodzi podwodnych.

Godz. 12,00 - Izwestia: Major Grebniew: Dziś w Rżewie.

Godz. 16,20. - Komsomołskaja Prawda, Dawidow: Młodzież francuska nie złożyła broni.



